

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 czerwca 2016 r. (data stempla pocztowego) powód D. K. wystąpił przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zasądzenie na jego rzecz kwoty 33 958,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód – jako kredytobiorca – zawarł z pozwanym bankiem w dniu 9 marca 2007 roku umowę o kredyt hipoteczny. Przy zawarciu umowy kredytu powód miał ponieść dodatkową opłatę w wysokości 2 693,00 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za okres 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej, co z kolei stanowiło dodatkową należność z tytułu udzielenia kredytu wynikający z umowy kredytu. Dodatkowo, 30 marca 2010 r. pozwany miał obciążyć rachunek bankowy prowadzony na rzecz powoda kwotą 9 053,00 zł tytułem zwrotu kosztów kontynuacji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na gruncie § 9 ust. 9 umowy kredytu, o pierwszy – kolejny 36-miesięczny okres ochrony. Ponadto, w dniu 29 marca 2013 r. pozwany ponownie miał obciążyć rachunek bankowy prowadzony na rzecz powoda kwotą 11 626,00 zł i kolejno, w dniu 31 marca 2016 r., kwotą 13 279,00 zł. Powód wskazał, że wszystkie te kwoty kilkakrotnie przewyższały kwoty wskazane w § 9 pkt. 8 umowy kredytu. Jedną z form zabezpieczenia spłaty ww. kredytu – do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stało się równe lub niższe niż 506 212,80 zł – stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z (...) S.A. W ocenie powoda pozwany nie doręczył mu treści umowy ubezpieczenia, jaką pozwany miał zawrzeć z (...) S.A. i tak naprawdę do tej pory powód nie miał świadomości jakie są warunki ochrony ubezpieczeniowej, które powód niewątpliwie ponosił. Wskazano także, że pismem z dnia 12 maja 2016 r. powód wezwał pozwanego bank do zapłaty na jego rzecz kwoty 33 958,00 zł w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania, jednakże pozwany na ww. pismo nie odpowiedział. Nadto powód wskazał, że mechanizm ubezpieczenia niskiego wkładu, jako że oparty o klauzule abuzywnej – jest sprzeczny z prawem i niezgodny z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c. Powód zarzucił pozwanemu bankowi zastosowanie w § 9 ust. 9 umowy kredytu, niedozwolonego postanowienia umownego. Powód wskazywał m.in. na postanowienie umowne umieszczone w rejestrze klauzul niedozwolonych pod numerem (...) w dniu 12 czerwca 2015 r. na podstawie wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 r. Sądu Okręgowego – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przeciwko (...) Bank S.A. (obecnie (...) S.A.) w sprawie pod sygn. akt XVII AmC 2600/11, następnie podtrzymanego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie VI Wydział Cywilny, z dnia 20 listopada 2013 r. w sprawie VI ACa 1521/12. Postanowienie wpisane do rejestru oraz postanowienie stosowane przez pozwanego inkorporują identyczny mechanizm „ubezpieczenia”. W identyczny sposób konsument pozostaje w stanie zupełnej niewiedzy, co do warunków „ochrony”, którą opłaca. Konsument nie zna ani ogólnych warunków tego ubezpieczenia, ani umowy między bankiem a ubezpieczycielem, ani treści polisy (której ani bank ani ubezpieczyciel mu nie wydają). W identyczny sposób konsument nie jest świadomy ryzyka, jakie z „ubezpieczeniem” tym się wiąże.

(pozew k. 1–9)

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany zakwestionował roszczenie powoda zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Wskazał, że każde zabezpieczenie kredytu ustanawiane jest w interesie kredytobiorcy, a świadczeniem wzajemnym otrzymywanym przez kredytobiorcę jest właśnie możliwość uzyskania kredytu na określonych warunkach, o czym powód – w ocenie pozwanego – doskonale wiedział. Pozwany nie zgodził się z twierdzeniem powoda, jakoby nie miał żadnego wpływu na objęcie go ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego lub też, by o konieczności ustanawiania takiego zabezpieczenia nie był on informowany przed podpisaniem umowy

kredytu. Pozwany wykazywał, że powód miał do wyboru różne inne formy zabezpieczenia kredytu, jednak zdecydował się na instytucję ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Co więcej, w ocenie pozwanego powód mógł zdecydować się na mniejszy kredyt i wówczas forma zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu nie miałaby w ogóle miejsca.

Bank nie narzucał powodowi żadnego konkretnego kredytu, czy zabezpieczenia. Wbrew jego twierdzeniom, zawarta przez strony umowa kredytu uwzględniała uzgodnione wcześniej indywidualnie z nim warunki, w tym przede wszystkim wybrane przez powoda parametry kredytu. Powód zapoznał się z kilkoma dokumentami dotyczącymi ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, wystawił na rzecz banku pełnomocnictwo, będące dodatkowym dokumentem dotyczącym tej opłaty. Powód samodzielnie podjął decyzję o skorzystaniu z kredytu hipotecznego w walucie obcej. Powód sam we wniosku kredytowym zaproponował ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu. Fakt istnienia możliwości negocjacyjnych co do warunków umowy kredytu w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zarówno na etapie wykonywania umowy kredytu należy uznać za dostateczną możliwość realnego wpływu na kształt i treści tej umowy. Ubezpieczenie niskiego wkładu nie różni się od innych standardowych zabezpieczeń. Ponadto pozwany wskazał na brak abuzywności zapisów umowy. Pozwany w szczególności wskazał, że dzięki ustanowieniu dodatkowego zabezpieczenia w postaci (...), powód miał możliwość skorzystania z kredytu hipotecznego na lepszych warunkach finansowych, aniżeli w przypadku braku takiego zabezpieczenia. Koszty pierwszej opłaty na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu zostały wyraźnie kwotowo ustalone w umowie kredytu. Trudno, zdaniem pozwanego, mówić o rażącym pokrzywdzeniu powoda – jako konsumenta – skoro mając wybór i jasno określone finansowe konsekwencje, powód świadomie wybrał zawarcie umowy kredytu i poniesienia jej kosztów, również związanych z brakiem woli czy też możliwości pokrycia wkładu ze środków własnych. Postanowienia nie kreują zatem obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ani nie naruszają jego interesów w sposób rażący.

(odpowiedź na pozew k. 62-89)

W toku procesu strony podtrzymały tak sformułowane stanowiska w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Wnioskiem kredytowym z dnia 23 stycznia 2007 r. w postaci wypełnionego gotowego formularza sporządzonego przez Bank (...) S.A. z siedzibą w W., D. K. wniósł o udzielenie mu kredytu hipotecznego w kwocie 520 259 zł. Kredyt ten był indeksowany do waluty franka szwajcarskiego po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) i miał pomóc w sfinansowaniu zakupu lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym. W przedmiotowym wniosku powód wniósł o ubezpieczenie kredytu poprzez dokonanie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w walucie (...) (franka szwajcarskiego). Powód wyraził także zgodę na objęcie udzielonego przez pozwanego banku kredytu ubezpieczeniem przez Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. w zakresie ubezpieczenia kredytu do czasu ubezpieczenia brakującego wkładu własnego. Powód wyraził we wniosku również zgodę na przekazywanie przez pozwanego banku ww. ubezpieczycielowi wszelkich informacji zawartych we wniosku kredytowym oraz w dołączonych do wniosku dokumentach i informacji dotyczących udzielonego powodowi kredytu, w tym dokumentacji kredytowej, a także zgodę na przetwarzanie i administrowanie danymi osobowymi powoda przez (...) S.A. w zakresie niezbędnym do realizacji umowy ubezpieczenia kredytu i umowy niskiego wkładu własnego. Podpisanie przez powoda oświadczeń o powyższym wyrażeniu zgody nie podlegało negocjacom.

(dowód: wniosek kredytowy - k. 107-111).

Ponadto powodowi przedstawiono informację dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej sporządzoną przez pozwanego banku. W dokumencie tym zawarto informację o tym, że na datę jego sporządzenia kredytobiorcy wybierający ofertę kredytu indeksowanego do waluty obcej korzystają z niższego w porównaniu z kredytem w złotych oprocentowania. Bank informował, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem

zaciągniętego kredytu przeliczona na złote na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Z tych przyczyn Bank rekomendował przed podjęciem dalszych decyzji o wyborze waluty kredytu do zapoznania się z aktualnymi prognozami dotyczącymi kursu danej waluty, do zapoznania się z historycznymi danymi na temat zamian kursów walut, a także uważnego porównania wysokości miesięcznych rat w PLN i w walucie obcej. Do informacji została załączona historia zmian kursu franka szwajcarskiego do złotego.

(dowód: informacja – k. 120-121; porównanie warunków kredytowych – k. 119)

W dniu 9 marca 2007 r. pomiędzy powodem, a pozwanym bankiem została zawarta umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...), na której podstawie bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 570 259,00 zł. Powyższa kwota była indeksowana do franka szwajcarskiego, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna franka szwajcarskiego według tabeli kursów walut obcych obowiązujących w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Celem przeznaczenia środków z kredytu był zakup lokalu mieszkalnego w budowie w W. przy ul. (...) A1 o powierzchni 78,1 m² oraz wykończenie ww. lokalu.

Zgodnie z treścią § 9 ust. 2. i 3. umowy, zabezpieczeniem kredytu do czasu otrzymania przez bank odpisu z księgi wieczystej nieruchomości z wpisaną hipoteką będzie stanowić ubezpieczenie kredytów zabezpieczonych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez bank z (...) S.A. Kredytobiorca był natomiast zobowiązany do zwrotu bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej w związku z ubezpieczeniem. Miesięczna kwota z tego tytułu wynosiła 1/12 z 0,81% kwoty kredytu (co stanowiło kwotę 402,00 zł) przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa. Ponadto zgodnie z § 9 ust. 7-9 umowy, dodatkowym zabezpieczeniem kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 506 212,80 zł stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) z (...) S.A. Kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w kwocie 2 693,00 zł za pierwszy 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia nie stanie się równe lub niższe niż 506 212,80 zł, kredytobiorca zobowiązał się do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-miesięczny okres udzielonej bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca miał zostać poinformowany przez bank pisemnie. Integralną częścią ww. umowy o kredyt hipoteczny był: regulamin, pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorców oraz cennik kredyt hipoteczny/pożyczka hipoteczna (§ 11 ust. 2 umowy). Zgodnie z cennikiem kredytu hipotecznego koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynosił 3%. Opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobierana jest jednorazowo za okres 3 lata, gdy kwota kredytu przekracza 80% wartości nieruchomości dla kredytów indeksowanych do walut obcych.

(dowód: umowa o kredyt hipoteczny - k. 17-22, regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej w banku (...) S.A. - k. 36-49, cennik kredyt hipoteczny – k. 122-123)

Wraz z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) kredytobiorca (powód D. K.) udzielił pozwanemu Bankowi (...) S.A. pełnomocnictwa, na mocy którego upoważnił on pozwanego bank do dokonywania w jego imieniu szeregu czynności w okresie obowiązywania rzeczowej umowy o kredyt hipoteczny, w tym m.in. czynności pobierania z rachunku bankowego powoda prowadzonego przez bank środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia, względnie zwłoki ze spłatą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy o kredyt hipoteczny. Jednocześnie kredytobiorca wyraził zgodę wyraził zgodę na obciążenie jego rachunku bankowego bez uzyskania jego oddzielnej dyspozycji (pkt. 3 pełnomocnictwa). Powód jako kredytobiorca udzielił także pełnomocnictwa pozwanemu bankowi do pobierania z jego rachunku bankowego prowadzonego przez ten bank opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez pozwanego bank niskiego wkładu własnego w (...) i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe lub mniejsze 80% wartości nieruchomości.

(dowód: pełnomocnictwo – k. 33-34)

W dacie zawierania umowy o kredyt powód, jako kredytobiorca, był konsumentem. Powód był wówczas zatrudniony w (...) sp. z o.o. sp.k. z siedzibą w W. jako sales analyst manager.

(dowód: wniosek kredytowy - k. 107-112).

Przed przystąpieniem do umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) powód odbył jedno lub dwa spotkania z doradcą kredytowym w celu – między innymi – oceny jego zdolności kredytowej. Powoda skierowano do placówki banku znajdującej się w W. przy ul. (...). Tam, podczas spotkania z pracownikiem banku, powód został poinformowany, że nie ma zdolności kredytowej do udzielenia mu kredytu hipotecznego w złotych i jedyną możliwością jest udzielenie takiego kredytu w walucie franka szwajcarskiego. Dodatkowo wskazano powodowi, że zostanie 5 % od wysokości kredytu dodatkowych środków na wykończenie mieszkania. Pracownik banku poinformował powoda, że aby w ogóle otrzymać kredyt bez jakiegokolwiek wkładu własnego, konieczne jest ubezpieczenie (...). Ubezpieczenie to miało stanowić pewien rodzaj prowizji dla banku, którą konieczne należało zapłacić, aby otrzymać kredyt. Pracownik pozwanego banku nie wdrażał się w poszczególne punkty zawieranej umowy, wszystko odbywało się raczej szybko i pobieżnie. To powód – mimo braku specjalistycznej wiedzy – musiał inicjować pytania i dopytywać o niejasne kwestie. Powód nie miał świadomości istnienia innego rodzaju zabezpieczenia kredytu niż ten, na który finalnie padło. Sami pracownicy banku nie informują o możliwości wybrania innego rodzaju zabezpieczenia. Powód miał świadomość wysokości pierwszej składki i jej jako takiej nie negocjował. Wskazano wyraźnie konkretną kwotę, jaką należało uiścić, ale tylko w przypadku pierwszej składki. Powód nie miał jednak wiedzy, że po kilku latach kwota ta wzrośnie i to nawet kilkukrotnie. Powodowi wskazano także, iż taki jest wzór umowy o kredyt i albo może ją podpisać w przedstawionej mu wersji, albo całkowicie z niej zrezygnować i w ogóle nie brać kredytu hipotecznego.

(dowód: przesłuchanie powoda w charakterze strony – k. 300-300v)

Kredytobiorcy, celem uniknięcia (...), mogli zaproponować inne zabezpieczenie, np. zabezpieczenie na innej nieruchomości. Składki (...) zależne są od kursu waluty. Kredytobiorca powinien być poinformowany o (...) już na wczesnym etapie procedowania o kredyt.

(zeznania świadka A. P. k. 264-264v)

Zgodnie z § 7 Regulaminu Kredytowania Osób Fizycznych w Ramach Usług (...) w Banku (...) S.A., opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dla kredytów w walucie obcej wyliczana była w złotych polskich jako różnica wartości kredytu w walucie obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym sporządzona została umowa kredytu – w przypadku nowych kredytów oraz w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej – w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych 36 miesięcy zgodnie ze wzorem: podstawa wyliczenia opłaty = [(kwota kredytu w złotych/kurs kupna dewiz)*kurs sprzedaży dewiz]-80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu.

Wnioskiem z dnia 24 marca 2010 r. D. K. zwrócił się do pozwanego banku o przeliczenie wartości nieruchomości w celu obniżenia ubezpieczenia brakującego wkładu własnego.

(dowód: wniosek – k. 112-116)

W dniu 31 marca 2010 r. powód dokonał pierwszej operacji na rzecz pozwanego banku w kwocie 9 053,00 zł tytułem opłaty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

(dowód: regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej w banku (...) S.A. - k. 36-49, potwierdzenie transakcji k. 24)

Dnia 15 kwietnia 2010 r. strony niniejszego postępowania zawarły aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...), zmieniając § 5 ust. 1 pkt. 3 umowy w ten sposób, że aneks nadał mu brzmienie jak następuje „Dostarczenia do banku oryginału polisy ubezpieczeniowej potwierdzającej zawarcie umowy ubezpieczenia nieruchomości od

ognia i innych zdarzeń losowych na sumę ubezpieczenia równą wartości rynkowej nieruchomości nie niższą niż 622 610,00 zł, w towarzystwie akceptowanym przez bank oraz dokonania cesji na rzecz banku praw z ww. polisy ubezpieczenia i przedstawienie w banku dokumentu potwierdzającego powyższe wraz z oświadczeniem ubezpieczyciela o przyjęciu do wiadomości informacji o cesji praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości lub przystąpienie do ubezpieczenia grupowego w (...) S.A.". Ponadto, ustalono także, że jeżeli w ciągu aktualnego 36-miesięcznego okresu ochrony ubezpieczeniowej saldo z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 522 088,00 zł, kredytobiorca będzie zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-miesięczny okres ochrony udzielonej bankowi przez Towarzystwo (...) współpracujące z bankiem. Dodatkowo ustalono nową wysokość składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za pełen aktualny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej na kwotę 8 577,00 zł. Co więcej, w związku z pobraniem przez bank składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 9 053,00 zł za aktualny 36-miesięczny okres ubezpieczenia, bank zwróci kredytobiorcy różnicę między pobraną a należną składką, tj. kwotą 8 577,00 zł. Bank zobowiązał się także, że nie pobierze kolejnej składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jeżeli w trakcie następnego 36-miesięcznego okresu udzielonej bankowi ochrony ubezpieczeniowej przez Towarzystwo (...) współpracujące z bankiem, saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe kwocie 522 088,00 zł.

(dowód: aneks nr (...) – k. 117-118)

Wobec nieosiągnięcia określonego w umowie kredytowej salda kredytu, pozwany Bank w dniu 29 marca 2013 r. obciążył rachunek bankowy powoda opłatą za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie 11 626,00 zł.

(dowód: potwierdzenie transakcji k. 26).

Pismem z dnia 8 marca 2016 r. pozwany poinformował powoda D. K. o nadchodzącym terminie płatności opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego lub prowizji za zwiększone ryzyko banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego. Poinformowano także, że na dzień 29 lutego 2016 r. saldo zadłużenia z tytułu kredytu nie osiągnęło określonego w umowie poziomu i w związku z tym w dniu 31 marca 2016 r. bank obciąży rachunek osobisty powoda wskazany w umowie kwotą 13 279,00 zł tytułem opłaty za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej.

(dowód: pismo pozwanego – k. 28-29)

Kolejno, wobec nieosiągnięcia określonego w umowie kredytowej salda kredytu, w dniu 31 marca 2016 r. pozwany bank obciążył rachunek osobisty powoda na rzecz pozwanego kwotą 13 279,00 zł za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej.

(dowód: potwierdzenie transakcji k. 31)

Z informacji zawartych w zaświadczeniu o kosztach z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego do kredytu hipotecznego wynika, że powód dokonał łącznie 4 wpłat pozwanemu z tytułu (...). Pierwszą składkę (bezsponą, gdyż wskazano jej konkretną wysokość) powód wpłacił w kwocie 2 693,00 zł, kolejną w kwocie 9 053,00 zł, trzecią w wysokości 11 626,00 zł i ostatnią w kwocie 13 279,00 zł.

(dowód: zaświadczenie o kosztach z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego do kredytu hipotecznego – k. 295)

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powyższych wskazanych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Sąd uznał, że przedmiotowe dokumenty nie budziły wątpliwości w zakresie ich treści i pochodzenia od poszczególnych osób oraz zostały sporządzone w sposób rzetelny, a ponadto strony nie kwestionowały ich prawdziwości w toku trwania postępowania.

Za wiarygodne co do zasady należało uznać zeznania świadków A. P., P. S. i M. M., jakkolwiek krąg okoliczności istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy, których wyjaśnieniu służyło przeprowadzenie tych dowodów był

ograniczony do wewnętrznych procedur pozwanego Banku związanych z udzielaniem kredytu hipotecznego oraz do rutynowego postępowania w ramach procedury pozyskiwania kredytu. Okoliczności te nie dotyczyły zatem wprost okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, stąd w tym zakresie zostały przez Sąd pominięte przy ustalaniu stanu faktycznego. Żaden z powołanych świadków nie mógł skutecznie wypowiedzieć się w zakresie dokonania zawarcia umowy powoda z pozwanym bankiem. Świadek M. M. uczestniczyła jedynie przy wypełnianiu przez powoda wniosku w 2010 r., jednakże nie była w stanie udzielić informacji, czy przy podpisywaniu w 2007 r. umowy o kredyt hipoteczny, poinformowano powoda, że w 2010 r. składka na (...) wzrośnie i jaka będzie jej finalna kwota. Podkreślić należy, że wszyscy świadkowie wypowiadali się co do ogólnych zasad panujących w pozwanym banku, nie zaś do konkretnej sytuacji zawarcia z powodem umowy o kredyt hipoteczny. W rezultacie nie pozwalało to czynić jakichkolwiek wiążących ustaleń odnośnie okoliczności zawarcia umowy o kredyt hipoteczny z dnia 9 marca 2007 r., której dotyczy niniejsza sprawa.

Sąd uznał, że ani zeznania przesłuchanych w sprawie świadków ani dowody z dokumentów w żadnym zakresie nie podważyły wiarygodności zeznań powoda.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na całkowite uwzględnienie.

Powód wywodził swoje roszczenie o zapłatę z twierdzeń co do faktów, iż pozwany Bank niezasadnie obciążył go obowiązkiem zapłaty i w konsekwencji pobrał z konta powoda łącznie kwotę 33 958,00 zł tytułem składek na „ubezpieczenie niskiego wkładu własnego” kredytu hipotecznego udzielonego powodowi na podstawie umowy z dnia 9 marca 2007 roku.

Wobec powyższego powód kwestionował postanowienia § 9 łączącej strony umowy kredytowej, które obligują kredytobiorcę do ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu, podnosząc że przedmiotowy zapis zabezpiecza wyłącznie interesy pozwanego, a zatem to kredytodawca powinien ponosić koszty ochrony ubezpieczeniowej. Powód stwierdził, że kwestionowany zapis umowy jest niejasny, niejednoznaczny i może powodować po stronie konsumenta dezinformację co do przysługujących mu uprawnień. Powód podnosił także, że sporne postanowienia umowne stanowią klauzulę abuzywną w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c. i nie wiążą konsumenta.

Łączna wysokość składek pobranych od powoda na podstawie zakwestionowanych postanowień umownych nie jest sporna i odpowiada kwocie 33 958,00 zł. Kwestią sporną w niniejszym postępowaniu było natomiast to, czy wskazane kwoty, stanowiące składki na ubezpieczenie niskiego wkładu, zostały naliczone i pobrane przez pozwanego zasadnie, a zatem, czy powód był zobowiązany do ich uiszczenia.

Pozwany podnosił liczne argumenty dotyczące charakteru prawnego oraz dopuszczalności i prawidłowości zapisu stosowanego przez niego wzorca umownego, dążąc w ten sposób do wykazania, że kwoty pieniężne z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu zostały przez niego pobrane zasadnie, a tym samym powodowi nie należy się zwrot kwoty wskazanej w pozwie.

Punktem wyjścia do rozważań jest więc analiza postanowień § 9 umowy kredytowej w kontekście przesłanek, o jakich mowa w przepisie art. 385¹ § 1 k.c., który stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W § 3 ustawodawca precyzuje, iż nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Przedmiotowe zagadnienie prawne należy uznać za rozstrzygnięte, albowiem wyrokiem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z dnia 24 sierpnia 2012 roku sygn. akt XVII AmC 2600/11, Sąd uznał za niedozwolone postanowienie umowne stosowane przez mBank we wzorcu umownym o następującej treści: „jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% kwoty różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”.

Odnosząc się zaś do kwestii rozszerzonej prawomocności wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, należy stwierdzić, że ocena czy konkretny zapis umowy stanowił klauzulę abuzywną, czy też nie, jest dopuszczalna także podczas rozpoznawania każdej sprawy cywilnej dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego, czyli w toku tzw. kontroli in concreto, nie zaś wyłącznie w trakcie tzw. kontroli in abstracto dokonywanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479³⁶ – art. 479⁴⁵ k.p.c.).

Należy zwrócić uwagę, że celem kontroli abstrakcyjnej jest ochrona interesu publicznego w postaci zbiorowego interesu konsumentów, przy czym pośrednio może dojść do realizacji indywidualnego interesu konsumenta, który wystąpił z powództwem. Prawomocne wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, wywołują skutki wobec osób trzecich, a więc charakteryzują się tzw. rozszerzoną prawomocnością (art. 479⁴³ k.p.c.). Kontrola in abstracto polega na analizie treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i jest dokonywana niezależnie od tego, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca, zaś jej następstwem jest wyłącznie stwierdzenie bezskuteczności konkretnego postanowienia umowy na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., wskutek czego postanowienie takie zostaje wyeliminowane z obrotu.

Natomiast kontrola incydentalna wzorca umowy jest dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, zaś wyrok wydany przez sąd wiąże tylko strony danego postępowania. Podkreślenia wymagało, że w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c., sąd jest w pełni uprawniony do badania treści postanowień konkretnej umowy a w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, badanie to obejmować powinno również postanowienia tego wzorca (tak też Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 11 czerwca 2014r., II Ca 452/14)

Incydentalna kontrola spornego postanowienia § 9 umowy prowadzi do konkluzji, że zapis ten stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385¹ k.c.

W tym zakresie należy w całej rozciągłości podzielić argumenty przytoczone przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w uzasadnieniu wyroku zapadłego w sprawie sygn. akt XVII AmC 2600/11, jak również Sądu Apelacyjnego w sprawie VI ACa 1521/12, iż kwestionowane postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego – jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz – jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Brak było w badanym wzorcu umowy określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia. Brak tak podstawowego elementu wpływającego na ostateczny kształt zobowiązania powoda jak określenie waluty w jakiej należy szacować wkład wymagany, skutecznie wyłącza możliwość oszacowania realnego obciążenia kredytobiorcy kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu. Nie jest przy tym wykluczone, że istotne postanowienia umowne odnoszące się do kwestii wymaganego wkładu znajdują się

w umowie zawartej przez Bank z ubezpieczycielem, niemniej jednak powód nie jest stroną tej umowy i nie został zapoznany z treścią kontraktu.

W tych okolicznościach kredytobiorca nie w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy.

W świetle treści cytowanego na wstępie przepisu art. 385¹ § 1 k.c. uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga ustalenia kumulatywnego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem: - nie było postanowieniem uzgodnionym z nim indywidualnie; - nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; - kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Kodeks cywilny w treści przepisu art. 22¹ pod pojęciem konsumenta wskazuje osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W przedmiotowej sprawie, lokal zakupiony przez powoda za środki pochodzące z kredytu został nabyty na cele mieszkaniowe, a więc umowa zawarta między stronami nie była związana z działalnością zawodową ani gospodarczą powoda.

W relacjach z pozwanym D. K. jest więc konsumentem w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c.

Odnosnie drugiej z powołanych przesłanek należy stwierdzić, że w ocenie Sądu kwestionowany zapis zawarty w § 9 umowy odnosił się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, a nadto świadczenie, którego dotyczył nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Tym samym do głównych świadczeń stron w takiej umowie należą po stronie banku pozostawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, zaś po stronie kredytobiorcy zwrot otrzymanej kwoty wraz z odsetkami i ewentualnymi kosztami w tym prowizją. Te essentialia negotii umowy kredytu należy uznać za główne świadczenia stron, tym samym bezsprzecznie nie należy do nich obowiązek zapłaty przez kredytobiorcę kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Koszty tego ubezpieczenia mają charakter świadczenia ubocznego, zaś celem samego ubezpieczenia, w zamyśle jest zabezpieczenie interesów banku na wypadek, gdyby kredytobiorca nie wykonywał ciężących na nim obowiązków tj. zalegał z płatnością rat kredytu.

Zdaniem Sądu istotnym jest, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej, pomimo tego, że zawierało w swej treści tak istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego (pomiędzy pozwanym bankiem jako ubezpieczonym i powodem jako ubezpieczającym a ubezpieczycielem), którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo wyłącznie na stronie powodowej, nie odnosi się do treści stosunku ubezpieczenia, zaś umowa pomiędzy pozwanym a ubezpieczycielem nie została przedstawiona powodowi. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało przy tym, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu, zakwestionowane postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie, po upływie 36 miesięcy, automatycznie przedłużona. Pozwany mógł zatem dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie

szczegółowej wiedzy co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Zatem kredytobiorca nie był w stanie kontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych zarówno z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że treść § 9 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powoda w sposób niejednoznaczny.

W dalszej kolejności należało odnieść się do twierdzeń strony pozwanej, iż powód samodzielnie we wniosku kredytowym zaproponował ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu, co świadczyło o tym, że miał on możliwość ukształtowania treści zapisu umowy kredytowej i miał nadto możliwość wyboru innej formy zabezpieczenia, ale z niej nie skorzystał, zaznaczając wyraźnie już na etapie składania wniosku o udzielenie kredytu, że wyraża wolę ustanowienia takiego właśnie zabezpieczenia spłaty. Fakt istnienia możliwości negocjacyjnych co do warunków umowy kredytu w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zarówno na etapie wykonywania umowy kredytu należy uznać za dostateczną możliwość realnego wpływu na kształt i treści tej umowy.

Przede wszystkim trzeba mieć na względzie, że przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia postanowienia umowy, na treść których konsument nie miał rzeczywistego wpływu odnosi się to do postanowień umowy przyjętych ze wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania umowy kredytowej. Podkreślić należało, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). W niniejszej sprawie będzie to pozwany, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchyla możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385¹ – art. 385³ k.c. Wskazać w tym miejscu należało, że użyte w treści przepisu art. 385¹ § 3 k.c. sformułowanie „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia, za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych mu przez przedsiębiorcę, a zatem takie, które nie były przedmiotem pertraktacji między stronami, czyli tzw. klauzule narzucone. Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do sytuacji, w której drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby praktycznie pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej w treści przepisów art. 385¹ – art. 385³ k.c. Stąd też „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie ma miejsca, jeżeli jest ograniczony przez jego kontrahenta w ten sposób, że konsument dokonuje wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. w tym zakresie M. B., System prawa prywatnego, Tom 5, str. 762-763). Ponadto, w ocenie Sądu okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono z nim uzgodnione indywidualnie. Konieczne byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany (tak też trafnie Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 06 kwietnia 2011 roku, I ACa 232/11).

Sąd nie mógł pominąć okoliczności, że podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Gdy powód udał się do oddziału pozwanego Banku w celu zawarcia umowy kredytowej, został poinformowany o konieczności zabezpieczenia spłaty kredytu poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, przy czym nie zostały mu udzielone informacje dotyczące szczegółowych warunków tego ubezpieczenia, w tym w szczególności dotyczące warunków przedłużenia przewidzianej w nim ochrony ubezpieczeniowej, ani też możliwości innego sposobu zabezpieczenia kredytu wobec braku wkładu własnego. Przedłożona powodowi do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacom, ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było zatem narzucone przez stronę pozwaną bez zgody powoda D. K. w tym zakresie. Za zgodę taką

nie mogło zostać potraktowane, dołączone do wniosku kredytowego, oświadczenie powoda o wyrażeniu zgody na udostępnienie jego danych osobowych do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu uznać należało, że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powoda kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w przypadku automatycznego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, nie zostały z nimi= uzgodnione indywidualnie. Decyzja powoda w tym zakresie ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

W dalszej kolejności Sąd zważył, że słusznie również podnosiła strona powodowa, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej skutkowało rażąco naruszeniem interesów konsumenta, bowiem kształtowało prawa powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go wyłącznie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04). Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. Przy czym w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z ww. wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Zatem, co do zasady za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jednakże za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak też trafnie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. w wyroku z dnia 29 kwietnia 2011 roku, XVII AmC 1327/09). Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12). W ocenie Sądu zakwestionowane przez stronę powodową postanowienie umowne spełniało obie z ww. przesłanek.

Mając na uwadze przytoczone argumenty, należało stwierdzić że postanowienie umowy zawarte w treści § 9 stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, która nie wiąże powoda występującego w roli konsumenta, przy jednoczesnym związaniu umową kredytową w pozostałym zakresie.

Wylimitowanie kwestionowanych postanowień z umowy rodzi obowiązek zwrotu sum pieniężnych, uiszczonych pozwanemu na ich podstawie, w oparciu o przepis art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.

Łączna wysokość składek pobranych od powoda na podstawie zakwestionowanych postanowień umownych nie jest sporna i odpowiada kwocie 33 958,00 zł. Suma ta została przez Sąd zasądzona od pozwanego na rzecz powoda D. K. w pkt. I wyroku.

Powód żądał zapłaty kwoty 33 958,00 zł wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu w niniejszej sprawie, tj. od dnia 17 października 2016 r. (zwrotne potwierdzenie odbioru – k. 262). Pozwany podczas trwania postępowania nie odniósł się do żądania zasądzenia odsetek, nie kwestionował tej daty i nie wskazywał innej, według której w jego ocenie należałoby zasądzić ewentualne odsetki. Zgodnie z linią orzecniczą Sądu Najwyższego, wyrażoną w wyroku z 17 grudnia 1976 r. (II CRN 289/76, niepubl.), termin spełnienia świadczenia z bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, a zatem zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Strona powodowa dołączyła do pozwu pismo stanowiące przedsądowe wezwanie do zapłaty, jednakże nie dołączono zwrotnego potwierdzenia odbioru tego pisma przez pozwanego. W takiej sytuacji należy uznać, że doręczenie odpisu pozwu pozwanemu stanowi wezwanie go do zapłaty i od daty jego doręczenia, tj. od dnia 17 października 2016 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3k.p.c., mając na uwadze uwzględnienie żądania powoda w całości. Zgodnie z § 1 przytoczonego przepisu strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Na koszty procesu poniesione przez stronę powodową w niniejszej sprawie złożyły się: kwota 1 698,00 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu; wynagrodzenie adwokata w kwocie 4 800 zł ustalone na podstawie § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ustalone na dzień wniesienia pozwu oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Mając na uwadze wszystkie przytoczone powyżej okoliczności faktyczne i rozważania prawne, Sąd orzekł jak w sentencji.

(...)